Jarosław Och¹

Wyzwania globalizacyjne a nowoczesny system wyborczy

Słowa kluczowe: wybory, demokracja, frekwencja, reforma, partycypacja

Keywords: election, democracy, attendance, reform, participation

Streszczenie

W artykule podniesiono i zasygnalizowano istotny problem badawczy współczesnej nauki o polityce, jaki stanowi kwestia partycypacji wyborczej obywateli w wyborach i referendach oraz determinantów ją stymulujących. Wykazano, iż frekwencja wyborcza w Polsce należy do najniższych w Europie i podstawowymi sposobami przeciwdziałania dalszemu jej obniżaniu wydają się konieczne działania, mające na celu uczynienie polskiego systemu wyborczego bardziej przyjaznym obywatelom.

Podstawowym zadaniem w tym względzie wydaje się zarówno aktywność państwa zmierzająca do wzrostu poziomu kultury politycznej i kreowania postaw proobywatelskich, ale niezbędne wydają się również działania reformujące system wyborczy, polegające m.in. na możliwości głosowania poprzez pełnomocnika wyborczego, głosowania drogą pocztową, internetową, a nawet SMS-ową.

Konieczność podjęcia wskazanych działań wiąże się nie tylko ze starzejącym się społeczeństwem, ale powiązana jest również z ułatwieniami w podejmowaniu decyzji wyborczych dla polskich migrantów.

¹ Autor jest asystentem w Zakładzie Systemów Politycznych Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Mail: jaroslaw-och@wp.pl.

Summary

The challenges of globalization and the modern electoral system

The article focuses on one of the most essential problems of contemporary science of politics which is the issue of participation of citizens in elections and referenda and factors which stimulate and determinate this participation. It has been proved that the attendance at elections in Poland is one of the lowest in Europe and therefore ways of making Polish electoral system more citizen-friendly seem to be necessary. The state ought to stimulate the increase of political culture and create pro-civic attitudes among citizens. What may also be implemented is the reform of the electoral system which would allow citizens to vote by proxy, mail, the Internet, or even by sending a text message. Introduction of actions shown above seems to be inevitable and is not only linked with the fact that Polish society is aging, but also with simplifying the process of electoral decision-making for Polish migrants.

Pojęcie „globalizacja” stanowi sferę zainteresowania przedstawicieli wielu dziedzin nauki. Zjawisko to interpretowane jest przez socjologów jako intensyfikacja ogólnoswiatowych relacji społecznych, które łączą odległe społeczności lokalne w taki sposób, że na wydarzenia lokalne wpływają wydarzenia zachodzące w miejscach bardzo odległych, ale zauważa się również proces odwrotny². Inne teoretyczne spojrzenia na „globalizację” ujmują ją jako proces kurczenia się świata (R. Robertson) lub globalnej kompresji (M. Featherstone). J. Naisbitt określa globalizację jako jeden z megatrendów społeczeństwa industrialnego, wskazując zarazem, iż jego zasadniczym skutkiem społecznym jest międzynarodowy podział pracy, wymuszający migracje³.

O istniejącym związku pomiędzy zjawiskiem „globalizacji” a przemieszczeniami ludności przekonuje cywilizacyjna analiza współczesnych migracji. Polityczne skutki globalizacji w postaci upadku dwubiegunowego układu politycznego świata zasadniczo wpłynęły na mobilność ludności, kreując masowy charakter przemieszczeń. Wśród czynników sprawczych migracji o wy-

² Pens, *The Consequences of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1990.

³ P. Sztompka, *Socjologia ogólna. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 510.

miarze globalnym zauważa się też wzrastający poziom multikulturowości społeczeństw, upowszechnienie zdobyczy technicznych, ułatwiających transport na duże odległości, otwartość na migrantów wielu współczesnych społeczeństw i gospodarek oraz wzrastający poziom standaryzacji wykształcenia i kwalifikacji zawodowych⁴. Polityczno-społecznymi determinantami migracji, w powiązaniu ze zjawiskiem globalizacji, wydają się również kwestie natury demograficznej (przeludnienie bogatych regionów świata) oraz znaczące utrudnienia w konwergencji ekonomicznej państw Południa i Północy.

W postrzeganiu politologicznym „globalizacja” traktowana jest jako jeden z głównych procesów tworzących podstawy strukturalne współczesnego świata lub jako główna idea pozwalająca zrozumieć istotę wchodzenia nowego, wspólnego społeczeństwa w nowy wymiar funkcjonowania świata⁵. Wśród determinantów ujawnienia się zjawiska „globalizacji” wymienia się uwarunkowania: 1) techniczne; 2) ekonomiczne; 3) polityczne; 4) społeczne⁶. W analizie politologicznej dostrzega się podstawowe, nierzadko wzajemnie się znoszące i sprzeczne⁷, konsekwencje globalizacji: 1) integracja kulturowa w skali światowej, zwana macdonaldyzacją; 2) silne podkreślanie tożsamości regionalnej, etnicznej i lokalnej (kontreakcja na unifikację kulturową); 3) zmniejszająca się rola państw narodowych; 4) pogłębiająca się różnica w poziomie życia pomiędzy państwami biednymi a bogatymi; 5) przeniesienie podmiotów decyzyjnych na poziom ponadnarodowy; 6) ułatwiony transfer technologii, ale i zagrożeń (ekologia, terroryzm); 7) upowszechnienie systemu ochrony praw człowieka; 8) żywiołowy i niekontrolowany przez jakikolwiek podmiot decyzyjny przebieg procesu globalizacji⁸.

⁴ P. Koryś, M. Okólski, *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, „Prace Migracyjne” 2004, nr 55, s. 9.

⁵ *Mała encyklopedia wiedzy politologicznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Toruń 2001, s. 95–96; *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Halizak, R. Kuźniarek, J. Simonides, Bydgoszcz–Warszawa 2004, s. 164–170.

⁶ G. Stonehouse, J. Hamill, D. Campbell, T. Purdie, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Warszawa 2001, s. 25.

⁷ E. Polak, *Prognozowanie globalnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, [w:] *Problemy badawcze politologii w Polsce*, red. M. Malinowski, M. Burdelski, R. Ożarowski, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 144.

⁸ H. Gulda, *Globalizacja szansą generowania nowej wiedzy*, [w:] *Edukacja menedżerska a społeczne i polityczne otoczenie biznesu*, red. B. Garbaciak, Gdańsk 2003, s. 42.

Globalizacja rozumiana jako możliwość swobodnych migracji w skali świata wymusza nowoczesne orientowanie się na wymogi aktywności politycznej obywateli – podmiotów migracji. Bez względu na miejsce zamieszkania każdy obywatel wspólnoty demokratycznego świata ma pełnię praw obywatelskich, w tym wyborczych, z których powinien korzystać. Oznacza to, że poprzez regulacje o charakterze normatywno-prawnym należy zagwarantować obywatelom zamieszkałym poza granicami kraju urodzenia możliwość aktywności wyborczej. Problem należy do najistotniejszych wyznaczników paradygmatu demokracji XXI wieku i stanowi obszar zainteresowania naukowego i politycznego przede wszystkim państw o znaczących diasporach.

Diaspora polska wg źródeł szacowana jest na ok. 20 mln obywateli, co oznacza, że blisko 33% ludności polskiej zamieszkuje poza krajem⁹. Polacy stanowią w tym względzie szóstą co do wielkości diasporę w świecie po Irlandczykach, Żydach, Ormianach, Albańczykach oraz Portugalczykach. Obok ludności polskiej na stałe zamieszkałej za granicą przebywa tam czasowo znacząca liczba osób studiujących, leczących się oraz podnoszących kwalifikacje zawodowe. W roku akademickim 2004/2005 w ramach programu wymiany międzyuczelnianej Erasmus wyjechało z Polski na studia 8390 Polaków, czyli o ponad 25% więcej niż w roku poprzednim. Z możliwości studiowania w innym kraju na podstawie umów międzynarodowych skorzystało 1800 osób (głównie były to wyjazdy krótkoterminowe – staże zagraniczne, kursy językowe, studia semestralne). Nie jest znana obecnie liczba Polaków podejmująca studia na „własną rękę”. Według danych DAAD w roku akademickim 2004/2005 w samych Niemczech studiowało ok. 12,2 tys. Polaków, co sytuuje ich na drugim miejscu wśród obcokrajowców studiujących w Niemczech (po studentach z Chin), a zgodnie z danymi Higher Education Statistics Agency w Wielkiej Brytanii odnotowano ok. 2200 studiujących (tj. dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim)¹⁰.

Fakt ten implikuje konieczność zagwarantowania obywatelom polskim posiadającym prawa wyborcze możliwość udziału w procedurach wyborczych. Przy tak znaczącej diasporze stanowi to nie tylko spore wyzwanie lo-

⁹ Źródło: www.wspolnota-polska.org.pl (20.10.2007).

¹⁰ „Biuletyn Migracyjny” 2006, nr 6, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2006, s. 4.

gistyczno-organizacyjne, ale również coraz częściej podnosi się fakt niedostosowania przepisów polskiego prawa wyborczego do potrzeb tak znaczącej w swym rozmiarze liczbie Polonii. Okazuje się coraz częściej, że przewidziane polskim prawem wyborczym sposoby osobistego głosowania w lokalu wyborczym ujawniają swą niedoskonałość w świetle liczby i oczekiwań wyborców. W czasie trwania wyborów parlamentarnych 21 października 2007 r. z możliwości wzięcia udziału w głosowaniu skorzystało w skali świata jedynie ok. 170 tys. Polaków, co stanowi ok. 8% ogółu uprawnionych. Wśród powodów takiego stanu rzeczy powszechnie wskazywano zarówno skomplikowaną procedurę rejestracji wyborców (w tym roku internet znacząco ułatwiał fakt rejestracji), jak i znaczące odległości do lokali wyborczych i ich niewielką liczbę. Powodowało to w skali masowej zjawisko wielokilometrowych kolejek do lokalu wyborczego. Sytuacja taka wywołała debatę co do konieczności podjęcia reform w polskim prawie wyborczym, które ułatwiłyby i umożliwiły zarazem bardziej powszechny udział w akcie głosowania. Reformy wydają się niezbędne nie tylko z powodu masowej migracji Polaków, ale też z konieczności podjęcia działań zmierzających do wzrostu frekwencji wśród Polonii.

Zasadniczo w „walce” o wyższą frekwencję wyborczą ujawniają się dwa stanowiska. Jedni proponują zmiany w przepisach prawnych, głównie ordynacjach wyborczych, tak aby wkomponować w nie rozwiązania czyniące polski system wyborczy bardziej przyjazny obywatelom¹¹. Inni wskazują zaś na potrzebę kształtowania postaw obywatelskich, budowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz konieczność podejmowania działań skutkujących wyższym poziomem zaangażowania w sprawy publiczne.

Jednym z pomysłów w batalii o wyższą frekwencję jest stosowany w Europie od lat pomysł głosowania korespondencyjnego¹². W wielu państwach Unii Europejskiej ustawodawca przewiduje możliwość głosowania za pośrednictwem poczty. Procedurę taką stosuje się z powodzeniem m.in. w Au-

¹¹ Koncepcję głosowania korespondencyjnego, adresowaną do środowisk polonijnych, wspiera Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Por. <http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/BiuletynMigracyjny9.pdf> (10.10.2014).

¹² J. Zbieranek, *W stronę reformy procedur głosowania w Polsce*, „Analizy i Opinie” 2005, nr 52, s. 7–8; J. Och, *Aktywność wyborcza Polaków jako element kształtujący polski system wyborczy*, „Cywilizacja i Polityka” 2006, nr 4, s. 223.

strii, Belgii, Danii, Finlandii, Hiszpanii, Irlandii, Estonii, Litwie, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Głosowanie korespondencyjne stanowi znaczące ułatwienie dla wszystkich wyborców, w szczególności zaś dla tych, którzy z przyczyn zawodowych lub zdrowotnych nie są w stanie głosować w lokalu wyborczym.

Mechanizm głosowania korespondencyjnego jest prosty. Wyborcy na kilka tygodni przed wyborami otrzymują pismo urzędowe, w którym informowani są o fakcie zbliżających się wyborów parlamentarnych lub samorządowych (podaje się ich datę, godziny otwarcia lokalu wyborczego oraz adres placówki, w której głosował będzie wyborca) oraz o możliwości oddania głosu drogą pocztową. Jeżeli wyborca nie jest zainteresowany tą formą głosowania, nie odpowiada na list, w sytuacji zaś wyrażenia chęci oddania głosu pocztą, odsyła do urzędu część przesyłki, w której zaznacza chęć skorzystania z tej formy. Po upływie 2–3 tygodni otrzymuje kolejny list z materiałami wyborczymi. W skład przesyłki wchodzi zaświadczenie o prawie do głosowania, karta do głosowania oraz dwie koperty. Do jednej wyborca wkłada skreślony w domu głos i po jej zaklejeniu wkłada ją do drugiej z kopert wraz z zaświadczeniem o prawie do głosowania. Głos umieszcza się w osobnej kopercie, by uniemożliwić złamanie zasady tajności wyborów. Kiedy przesyłka trafia do odpowiedniego urzędu, koperta z głosem separowana jest od zaświadczenia o prawie do głosowania, tak by uniemożliwić poznanie komukolwiek preferencji wyborczych obywatela. Warto zaznaczyć, że głos korespondencyjny przesyła się zwykłym listem (nie poleconym), a koszty tej przesyłki (poprzedniego listu również) pokrywa budżet państwa. Ostatecznym terminem nadania przesyłki jest czwartek do godz. 24.00, zakładając niedzielny termin wyborów.

Na gruncie ustawodawstwa niemieckiego możliwość głosowania korespondencyjnego istnieje od 1957 r. i średnio z tej formy ułatwień w głosowaniu korzysta ok. 20% Niemców! Niewątpliwym prekursorem tej formy udziału w wyborach byli jednak Duńczycy, którzy wprowadzili możliwość głosowania korespondencyjnego już w 1915 r., choć adresowano je tylko do przebywających poza granicami kraju, głównie marynarzy.

W różnych krajach różny jest krąg osób, do których ta metoda jest adresowana. Prawo wyborcze Belgii, Holandii i Włoch umożliwia głosowanie korespondencyjne adresuje do obywateli przebywających za granicą,

w pozostałych krajach z tej formy głosowania mogą skorzystać wszyscy wyborcy (wyjątek stanowi Litwa, gdzie metoda adresowana jest do wyborców niemogących głosować osobiście z uzasadnionych przyczyn zdrowotnych).

Wśród zalet głosowania korespondencyjnego wskazuje się na ułatwienia oddania głosu, kierowane głównie do osób starszych, niepełnosprawnych i przebywających poza granicami kraju. W Polsce nie sposób nie dostrzec, iż metoda ta skutkowałaby wzrostem frekwencji, gdyż osoby powyżej 75 roku życia i osoby o różnym stopniu niepełnosprawności stanowią ok. 14% wszystkich uprawnionych do głosowania, a w praktyce głosują rzadko. Również fakt masowej, najnowszej emigracji Polaków, szacowanej na ok. 1,5 mln osób, przekonuje o słuszności wprowadzenia ułatwień w dostępie do procedur wyborczych, nie wspominając o całym polskim wychodźstwie.

Wśród wad głosowania korespondencyjnego zauważa się kosztochłonność tej metody (koszt przesyłek adresowanych do wyborców), niebezpieczeństwo łamania zasady tajności, gdyby głos dostał się w ręce osób trzecich, oraz niebezpieczeństwo dostarczenia przesyłek listownych już po dniu wyborów¹³.

Kolejnym pomysłem zmierzającym do uczynienia polskiego systemu wyborczego bardziej przyjaznym obywatelom, a poprzez to zachęcenie do aktywności wyborczej, jest idea głosowania poprzez pełnomocnika (tzw. per procura). Instytucja pełnomocnika wyborczego występuje obecnie na gruncie ustawodawstwa wyborczego Francji, Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii¹⁴. Opiera się na założeniu, że wyborca, który z różnych przyczyn nie może wziąć udziału w wyborach, upoważnia do tego swego przedstawiciela. Pełnomocnik wyborcy, po uzyskaniu urzędowego poświadczenia nabycia pełnomocnictwa, udaje się w dniu wyborów do lokalu wyborczego i tam głosuje w imieniu osoby, której akt pełnomocnictwa posiada. W krajach, w których instytucja pełnomocnika funkcjonuje, różnicuje się jednak krąg osób, do których oferta ta jest kierowana. We Francji i w Belgii dotyczy jedynie osób niepełnosprawnych (w Polsce ok. 2,5 mln wyborców, tj. 8,3% uprawnionych do głosowania), starszych (w Polsce odsetek osób powyżej 75 roku życia stanowi ok. 1,7 mln wyborców, tj. 5,6% uprawnionych do głoso-

¹³ J. Och, *Demokracja ma być bardziej przyjazna*, „Polska Dziennik Bałtycki” 2007, nr 246 (19141), s. 18.

¹⁴ J. Och, *Aktywność wyborcza Polaków jako element...*, s. 223.

wania)¹⁵, wojskowych oraz urzędników państwowych wykonujących swoje obowiązki poza granicami.

Warto zastanowić się nad możliwością uzyskiwania pełnomocnictw przez Polaków na wychodźstwie, którzy otrzymywaliby je od swoich rodaków niezainteresowanych głosowaniem osobistym. Również procedury związane z ustanawianiem pełnomocnictwa różnią się nieznacznie. Pełnomocnictwo jest poświadczane urzędowo, a pełnomocnik udaje się do lokalu wyborczego ze specjalnym aktem pełnomocnictwa, który przedstawia komisji wyborczej. Istotnym zagadnieniem jest również ograniczenie w liczbie przyjmowanych pełnomocnictw. W Belgii można przyjąć tylko jedno pełnomocnictwo, w pozostałych krajach regulacje ustawowe są bardziej liberalne.

Poza zaletami tego rozwiązania, które ma na celu aktywizację obywatelską i wyborczą ludzi niepełnosprawnych oraz starszych, ujawniają się również pewne mankamenty. Eksperci prawa konstytucyjnego wskazują nie rzadko na ułomność zasady bezpośredniości i tajności głosowania oraz na brak pewności, czy pełnomocnik zagłosuje zgodnie z preferencjami ujawnionymi mu przez wyborcę. Odpowiedzią zwolenników tej zasady jest twierdzenie, że instytucja ta opierać się winna na najwyższym poziomie zaufania pomiędzy wyborcą a pełnomocnikiem, a jeżeli zaufania nie ma, to wyborca może skorzystać z podstawowego sposobu głosowania. W praktyce polskiej instytucja pełnomocnika wyborczego była przedmiotem rozważań ustawodawczych w 1992 r. oraz w 2000 i 2003 r. Pomimo jednak wyraźnego poparcia ze strony części środowisk naukowych oraz Państwowej Komisji Wyborczej nie spotkał się z akceptacją posłów. Podobnie w 2005 r., przy okazji prac nad nowelizacją ustawy Ordynacja wyborcza do Sejmu RP i Senatu RP, a także Ustawy o Wyborze Prezydenta RP, propozycja wprowadzenia instytucji pełnomocnika nie znalazła akceptacji parlamentarzystów. Ostatnią nieudaną próbą zainteresowania środowisk ustawodawczych instytucją pełnomocnika wyborczego była propozycja senacka z dnia 20 kwietnia 2006 r. zmierzająca do nowelizacji ordynacji wyborczych do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego, ordynacji samorządowych, przepisów referendalnych oraz ordynacji prezydenckiej.

¹⁵ Źródło: Rocznik Statystyczny RP, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2005, s. 206.

Ciekawą, kolejną propozycją zmierzającą do ułatwienia udziału w wyborach jest koncepcja głosowania z pomocą osoby upoważnionej. Rola takiej osoby byłaby znacznie mniejsza niż pełnomocnika, bo sprowadzałaby się jedynie do obowiązku pobrania w imieniu wyborcy tzw. pakietu wyborczego (karta do głosowania, koperta, informacja o sposobie głosowania) i dostarczeniu go do wyborcy. Po zaznaczeniu przez wyborcę swoich preferencji osoba upoważniona przekazuje pakiet do Komisji Wyborczej. Prawna konstrukcja tej instytucji opiera się na powiązaniu ze sobą kilku sposobów głosowania: głosowania korespondencyjnego, głosowania poprzez pełnomocnika i tzw. wędrującej urny wyborczej. Rozwiązanie to pomimo słabości podobnych do tych, omówionych przy głosowaniu poprzez pełnomocnika, wydaje się rozwiązaniem kierowanym głównie do osób niepełnosprawnych i osób opiekujących się nimi na co dzień.

W wielu współczesnych państwach prawo wyborcze umożliwia dostarczanie urny wyborczej do miejsca zamieszkania wyborcy¹⁶. Adresatami takiego rozwiązania są zarówno ludzie schorowani, niepełnosprawni i starsi, jak i ci, którzy nie głosują z powodu nadmiernej, ich zdaniem, odległości do lokalu wyborczego. Wydaje się, że propozycja ta mogłaby być wykorzystana w skupiskach polonijnych i na ich obrzeżach poprzez przemieszczanie urny wśród miejsc popularnych wśród Polaków. Procedurę taką przewiduje ustawodawstwo m.in. Słowacji, Estonii, Litwy, Łotwy, Czech oraz Słowenii. Aby skorzystać z możliwości takiego sposobu głosowania, należy w odpowiednim czasie poinformować wskazany w przepisach podmiot, by z wyprzedzeniem przygotowano listę osób, do których ma udać się Komisja Wyborcza. Najczęściej stosowaną zasadą jest udział w tym przedsięwzięciu kilku członków Komisji (na Słowacji min. dwóch), którzy z materiałami wyborczymi i urną udają się w dniu wyborów do wyborcy. Rozwiązanie to jest jednak krytykowane przez ekspertów jako niegwarantujące bezpieczeństwa wyborów oraz skutkujące możliwością uczestnictwa w sztabie odwieczającym wyborców nawet kilkudziesięciu osób (mężowie zaufania komitetów wyborczych). Praktyka wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 r. pokazała również, iż rozwiązanie to może doskonale służyć procesowi fałszowania wyników wyborów. W Polsce prawo wyborcze dopusz-

¹⁶ J. Zbieranek, *op.cit.*, s. 6–7.

cza obecnie praktykę stosowania „wędrującej” urny wyborczej w przypadku wyborów parlamentarnych, przeprowadzanych w obiektach zamkniętych, np. szpital. Osoba obłożnie chora, która niedysponuje możliwością zagłosowania w miejscu do tego przewidzianym, może skorzystać z głosowania przy własnym łóżku. Paradoksem jest jednak fakt, iż ordynacja prezydencka z 27 października 1990 r. możliwości takiej nie dopuszcza.

Znaczącym udogodnieniem dla wyborców w zakresie udziału w wyborach jest również pomysł głosowania przedterminowego. Rozwiązanie to, występujące w państwach skandynawskich oraz na Litwie i w Estonii, polega na umożliwieniu oddawania głosów na kilka dni przed wyborami we wskazanych wcześniej miejscach – najczęściej w urzędach pocztowych. Adresatami tego rozwiązania są ci wyborcy, którzy z różnych przyczyn nie mogą głosować w dniu wyborów. Gwarancją jednak właściwego i bezpiecznego głosowania jest ścisła współpraca pomiędzy organami wyborczymi i urzędami, które przejmują na określony czas kompetencje Komisji Wyborczych. Na Litwie ustawodawstwo przewiduje, że głosowanie przedterminowe odbywa się w urzędach pocztowych w godzinach ich pracy, a rozpoczyna się piątego dnia przed dniem wyborów. Nad przebiegiem głosowania czuwa naczelnik urzędu, który dysponuje materiałami wyborczymi (karty, spis wyborców, obwieszczenia) i przygotowuje specjalne pomieszczenie, w którym odbywa się głosowanie. Wszyscy zaangażowani w procedurę wyborów pracownicy urzędu pocztowego muszą legitymizować się specjalnie wydanym przez Komisję Wyborczą certyfikatem, poświadczającym kompetencje niezbędne do przeprowadzenia wyborów. Wydaje się, że rozwiązanie to winno być powiązane z głosowaniem korespondencyjnym ze względu na fakt zaangażowania w obydwu projektach placówek pocztowych.

Najbardziej nowatorskim i odpowiadającym wyzwaniom cywilizacyjnym XXI wieku rozwiązaniem zmierzającym do unowocześnienia systemu wyborczego jest głosowanie elektroniczne, tzw. *evoting*¹⁷. Zgodnie z zakresem definicji *evoting* obejmuje kilka technik głosowania: 1) głosowanie przy pomocy maszyny elektronicznej, tzw. *głosomatu*; 2) głosowanie za pomocą specjalnych kiosków internetowych, umieszczonych w miejscach publicz-

¹⁷ J. Och, *O frekwencji wyborczej jako elemencie urzeczywistniania demokracji*, [w:] *Prawne i społeczne otoczenie menedżera u progu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, red. E. Grzegorzewska-Mischka, Gdańsk 2003, s. 123–132.

nych; 3) głosowanie z użyciem osobistego komputera podłączonego do sieci internetowej; 4) głosowanie za pomocą telefonu komórkowego z wykorzystaniem wiadomości tekstowych SMS; 5) głosowanie z pomocą telewizji interaktywnej.

W świecie najbardziej zaawansowane są prace zmierzające do zastosowania tzw. głosomatów. Eksperymenty z ich użyciem są prowadzone m.in. w Holandii, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Norwegii, Szwajcarii, a z powodzeniem stosowane są już w USA, Indiach i Australii.

W Brazylii wyborcy korzystają z kiosków internetowych, które umożliwiają udział w wyborach. Na ok. 110 mln uprawnionych do głosowania przypada ok. 400 tys. kiosków; powszechność urządzeń jest więc wysoka, a dzięki elektronicznemu przesyłaniu i zliczaniu głosów wyniki znane są już w kilka minut po wyborach.

Głosowanie przy pomocy laptopa jest obecnie przedmiotem badań większości krajów Unii Europejskiej. Na szczęblu Wspólnoty prowadzone były specjalne programy badawcze, m.in. Cybervote, finansowane przez Komisję Europejską. Obecnie technikę tę testuje się w Holandii, Niemczech, Szwecji, Hiszpanii, Estonii.

W Wielkiej Brytanii testowano natomiast głosowanie z wykorzystaniem wiadomości tekstowych telefonii komórkowej, tzw. SMS-ów.

Powszechnie zauważa się jednak, że poza bezsprzecznym wpływem nowoczesnych technik głosowania na wyższą frekwencję i uaktywnienie ludzi młodych pojawiają się jednak wątpliwości związane z trywializowaniem aktu wyborczego i braku 100% pewności, że wyniki wyborów nie będą zmienione podczas przepływu bądź zliczania głosów. Wskazuje się również na fakt, iż głosowanie elektroniczne winno być poprzedzone działaniami logistycznymi, polegającymi m.in. na wyposażeniu każdego wyborcy w odpowiedni kod identyfikacji, który uniemożliwiałby wielokrotne głosowanie, a zarazem pozwalałby bez naruszania zasady tajności identyfikować wyborcę pod kątem posiadanych uprawnień wyborczych. Wydaje się jednak, że pomimo wielu wątpliwości i pytań o sens korzystania z ewotingu, w dobie postępującej globalizacji, dostrzegalnych przemian w funkcjonowaniu cywilizacyjnym jednostek i społeczeństw oraz przy znaczących migracjach w świecie (np. migracja Polaków na Wyspy Brytyjskie w latach 2005–2007) głosowanie elektroniczne jest drogą, z której nie ma odwrotu.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż w sytuacji niskich frekwencji wyborczych wśród Polonii można dalej zastanawiać się nad przyczynami tego zjawiska, kreślić mniej lub bardziej przekonujące powody niechęci Polaków do udziału w wyborach, ale można też wdrożyć rozwiązania, które skutkowałyby nie tylko zatrzymaniem tendencji spadkowej, ale dawałyby również nadzieję na stałe odwrócenie tego trendu.

W dążeniu do podwyższenia frekwencji wyborczej w wielu państwach ujawnia się chęć dokonania tego na wszelkie, nierzadko wątpliwe prawnie, sposoby.

W wyborach lokalnych w 1995 r. w Norwegii w celu zwiększenia frekwencji zarząd miasta Evenes na dalekiej północy wprowadził innowacyjne rozwiązanie, takie jak loteria fantowa¹⁸. Główną nagrodą, którą mógł wylosować każdy głosujący wyborca, była wycieczka na ciepłe południe kraju. Koszt tego przedsięwzięcia szacowano wówczas na ok. 1600 dolarów amerykańskich. Wprawdzie loteria wpłynęła na ok. 10% wzrost frekwencji, ale działanie to oceniono jako bardzo kontrowersyjne i dyskusyjne z punktu widzenia standardów demokracji.

Podobne działania podjęto w wyborach parlamentarnych 2005 r. w Bułgarii. Rada Ministrów zdecydowała się na przeznaczenie 4 milionów lewów, tj. ok. 2,05 mln euro, na zorganizowanie i przeprowadzenie loterii, która podobnie jak w Norwegii miała zachęcać do udziału w wyborach. Każdy wyborca, który brał udział w wyborach, samodzielnie podejmował decyzję dotyczącą udziału w loterii. Udział w niej wymagał uprzedniej rejestracji na specjalnej stronie internetowej poprzez skorzystanie z komputera bądź też przesłanie zgłoszenia drogą SMS-ową. Nagrodami w loterii były urządzenia elektroniczne, telefony komórkowe, sprzęt komputerowy oraz samochód o wartości 15 tys. euro. Bezpośrednim skutkiem przeprowadzenia tego typu działań była krytyka Rady Europy (loteria organizowana przez Rząd mogłaby być odbierana przez wyborców jako element subtelnej kampanii wyborczej), niski poziom zainteresowania wpisywaniem się na listę uczestników loterii (ok. 20% głosujących) oraz najniższa od 16 lat frekwencja wyborcza w Bułgarii¹⁹.

¹⁸ M. Gratschew, *Wybory lokalne w 1995 roku w Norwegii i towarzysząca im loteria*, [w:] *Aktywizowanie wyborców. Inicjatywy z różnych krajów świata*, Warszawa 2008, s. 82–83.

¹⁹ I. Balinov, *Wybory parlamentarne w 2005 roku w Bułgarii i towarzysząca im loteria*, [w:] *Aktywizowanie wyborców...*, s. 84–86.

Literatura

- Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Halizak, R. Kuźniarek, J. Simonides, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Gratschew M., *Wybory lokalne w 1995 roku w Norwegii i towarzysząca im loteria*, [w:] *Aktywizowanie wyborców. Inicjatywy z różnych krajów świata*, Warszawa 2008.
- Koryś P., Okólski M., *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, „Prace Migracyjne” 2004, nr 55.
- Mała encyklopedia wiedzy politologicznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Toruń 2001.
- Polak E., *Prognozowanie globalnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, [w:] *Problemy badawcze politologii w Polsce*, red. M. Malinowski, M. Burdelski, R. Ożarowski, Gdańsk–Warszawa 2004.
- Sztompka P., *Socjologia ogólna. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Zbieranek J., *W stronę reformy procedur głosowania w Polsce*, „Analizy i Opinie” 2005, nr 52.